

## "Biegnij, dziecko, biegnij" w Banialuce z aktorami adaptacji "Księgi dżungli" R.Kiplinga.



Z Alicją i niegroźnymi już wilkami

**Nasz styl, czyli wybór, to poprawna polszczyzna, a przede wszystkim czysta!**

Nie wiemy, czy wiecie, że słowo *styl* znaczy wybór! To tak przy okazji, a nasz styl...jak głosimy powyżej to poprawność i czystość języka. Potwierdziło się to

przez przypadek, gdy szukaliśmy tytułu dla dodatku do STOpki. Kusily nas nazwy typu: extra, super..., ale wybraliśmy nazwę: *STOpka do kwadratu!*

Czujecie potęgę? I o to chodziło! Nic po linii najmniejszego oporu! I po polsku!

## Konkurs: robotyka

1. Terminu "robot" po raz pierwszy użył czeski pisarz Karel Capek. Nazwał tak sztuczną, podobną do człowieka, istotę, która miała go zastąpić w pracy.  
2. Robotyka nie zajmuje się robotami kuchennymi, lecz sztuczną inteligencją.  
3. Robot to po czesku chłop pańszczyźniany. Nikt nie wiedział. Nagrody zostały!

## Już wiemy, że nasze 100 listów sprawiło Lence sporo uciechy i zainspirowało do własnej twórczości!



Wiersze, rysunki, rebusy, zagadki

i ... uśmiech

## Pani na poczcie wstała z wrażenia, gdy zobaczyła barwny stos kopert!

## Laura dla Lenki

W przeddzień wysłania listów przejrzeliśmy je, skserowaliśmy wiersze, żeby je Wam przedstawić na łamach Pisemka, napisaliśmy na kopertach adres, nakleiliśmy znaczki, jeden stracił

ważność w marcu. Jakoś udało nam się zmieścić w kopertach rzeźby Emilki z kl.4 i Oskara Pudełko z kl.5. Miłe były książeczki obu klas 3. Cieszy nas, że można liczyć na Waszą pomoc, gdy jest ona potrzebna.



List Norberta z kl.4

To wcale nie takie łatwe stanąć przed publicznością i spokojnie zaśpiewać przygotowaną w domu piosenkę. Trochę się boję. Jednak skoro dzięki moim wysiłkom zasłużyłam na dyplom dzielnego

długodystansowca nie będę się wahać przed żadnym wyzwaniem. Wiem, że umiem śpiewać, tylko nie mam w tym wprawy na scenie. Dopiero się uczyć!  
Laura Borek kl.5



## Pierwsza próba, pierwsze spojrzenie na rolę i do dzieła!



.Pierwsze czytanie ról.

Pani Agnieszka z córką Marysią.

**Zapraszamy do STOpki do kwadratu na wywiad z panią dyrektorką.**

**W STO każdy ma swój teatr !**

Uśmiechnij się razem z nami!



Jakoś to będzie

...

Tak, wiemy, życie to teatr, ale nam to nie wystarcza, chcemy jeszcze tych prawdziwych z wymyśloną sceną i kurtyną. W kostiumach, ukryci za maskami opowiadamy sobie nawzajem o niepoznanych światach, których odkrycie jest już tylko kwestią czasu. Dajemy się ponieść ich urokowi, a przy tym oswajamy się z nieprostymi odpowiedziami, na pytania, których jeszcze nie umiemy zadawać.

## Bookcrossing poleca Szymon Błoński...

Szkoła STO godzina, powiedzmy, 13:00. Parter. Koniec korytarza. Wszystko wygląda tak jak zwykle... Chociaż nie! Na parapecie stoi niepozorne pudełko. Niby nic. Ale jak się dobrze przyjrzy się widać na nim napis bookcrossing. A coż to takiego? Angielskie określenie bookcrossing oznacza ideę stawiania w miejscach publicznych specjalnych półek na, których każdy może położyć książkę albo zabrać i przeczytać a potem oddać do dowolnego punktu bookcrossingu. W Tychach działa 15 takich punktów. System ten został wymyślony w 2001 roku w Stanach Zjednoczonych jego inicjatorem był programista komputerowy Ron Hornbaker. Zainteresowanych tematem odsyłam do wikipedi. Pierwszy raz zetknąłem się z tą ideą na basenie w 2 klasie. Wypożyczyłem wtedy jakieś wiersze dla dzieci. Jeżeli się trochę poszuka można znaleźć wspaniałe książki zupełnie za darmo!

Muzeum Historii Gitary. Relacja ze spotkania i krótkiej rozmowy z twórcą i właścicielem tej instytucji: Leszkiem Książkiewiczem.

30 września z okazji Światowego Dnia Muzyki wzięliśmy udział w akcji Playing For Change, Niestety, owo granie i śpiewanie nie bardzo nam wyszło, za to z najwyższą uwagą oglądaliśmy muzyków z całego świata, akompaniujących sobie na przeróżnych nieznanym nam instrumentach.

Gdy potem przygotowaliśmy artykuł do gazetki, przeszperaliśmy cały Internet, by je znaleźć i czegoś się o tych instrumentach dowiedzieć.

Bardzo nas ucieszyła wycieczka do Muzeum Gitary w dniu Sprawdzianu. Nie wiedziałyśmy właściwie, czego się spodziewać, ale byłyśmy tego muzeum ciekawe. Zaopatrzyłyśmy się w notesy i dyktafon (Weronika S.) i postanowiłyśmy przeprowadzić wywiad z niespodziewającym się takiej prośby właścicielem Muzeum. Pan Leszek okazał się niezwykle ujmującą osobą, z pasją opowiadał o każdym instrumencie, kolekcja liczy ich aż 75, potrafi zagrać na 74, nie lubi gitary chińskiej jednostrunowej, bo to żadne wyzwanie. Prawie każdą z nich przywiózł sobie osobiście z jednej z wielu dalekich podróży.

## Marta nie mogła nie zagrać na jednej z tych dziwnych gitar.

Gitara od zawsze była moim ulubionym instrumentem, to na niej, odkąd pamiętam zawsze chciałam uczyć się grać.

Sądzę, że na mój wybór wpływ mieli również rodzice. To dzięki nim częścią mojego życia stał się jeden z bogów gitary

David Gilmour, którego solówki już potrafię rozpoznawać.

Z fascynacji Gilmourem swój początek wzięło uwielbienie dla Pink Floyd. Przy ich muzyce spędzam prawie każdy dzień.

Marta Załuska kl.4



Dla Gilmoura to pestka

## Czas na gitarę!

Pan Leszek bez trwogi o struny zachęcał nas do podejmowania prób zagrania na kilku eksponowanych gitarach, byliśmy jednak trochę onieśmieleni i woleliśmy słuchać anegdotek z historii zakładania kolekcji, oraz arcyciekawostek o instrumentach, które były poprzednikami dzisiejszej gitary. Mieliśmy dużo pytań, a nowe wciąż przychodzą nam do głowy. Trzeba będzie tu wrócić. Marysia B., Weronika K., Weronika S., Marta kl.4